

Odkryto kłamki, które rzekomo mają aż 300 mln lat!

18 kwietnia 2020

Istnieje wiele artefaktów znalezionych w różnych częściach świata, które w obliczu obecnych paradygmatów wydają się niewygodne dla współczesnych archeologów. Podczas gdy zazwyczaj żelazne garnki, wazony z brązu, a nawet odciski starożytnych kół nie stanowią wielkiego problemu, istnieje kilka artefaktów, które zostały odkryte podejrzanie głęboko w ziemi. Czasem do tego stopnia, że były one aż pokryte węglem.



Niestety, ze względu na kontrowersyjny charakter takich znalezisk wiele z nich zostało zlekceważonych zanim dokładnie je zbadano. Kolejny interesujący przedmiot tego typu został niedawno pokazany na amerykańskim kanale Mystery History. I jeśli wierzyć autorowi, wiek mosiężnych klamek, które zaprezentował to aż 300 milionów lat!

Chociaż współczesne społeczeństwo zostało nauczone, że ludzka cywilizacja jest teraz u szczytu rozwoju, wiele narzędzi i technologii, które obecnie uważamy za pierwsze własne osiągnięcia, mogły zostać odkryte niewyobrażalnie dawno temu.

Okazuje się, że kilka mosiężnych klamek, które zostały oblepione w niewielkim pokładzie węgla, datowane są właśnie na 300 milionów lat. Jeśli testy tego znaleziska rzeczywiście okażą się poprawne, może to oznaczać że człowiek istnieje na Ziemi o wiele dłużej niż mówią naukowcy. Wydobyte przedmioty mogłyby nawet nie należeć do ludzi, a np. do zaginionej cywilizacji poprzedzającej erę człowieka.

Jednak bardzo często datowanie węglem C14 może mieć niepoprawne wyniki, a wydobywane z ziemi obiekty mogą tak

naprawdę pochodzić z 19 wieku lub 20 wieku. Trudno też uwierzyć w coś tak nieprawdopodobnego jak liczące 300 milionów lat kłamki od drzwi. Sytuacji nie poprawia fakt, że zaraz po tej nowince słuch o tym znalezisku zaginął, ale zanim to się stało zostały zrobione i opublikowane zdjęcia.

Teraz zostaje nam jedynie się domyślać, czy „artefakt” rzeczywiście był dowodem istnienia zaginionej cywilizacji, który jak najszybciej został ukryty przed spojrzeniami cywili, z różnych powodów jakie mogą mieć ludzie za tym stojący. Czy może okazało się, że przedmiot nie jest tak naprawdę świeżą zdobyczą archeologiczną i żeby uniknąć upokorzenia oraz wstydu, usunięto wiadomości o „odkryciu” ze strumienia medialnego. Brak informacji o miejscu wykopaliska oraz daty jest mocnym poparciem tezy, iż był to błąd w datowaniu przedmiotów.

Autorstwo: Sariel Goldeen

Źródło: InneMedium.pl